

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)
Sędziowie:	SA Artur Kowalewski SA Krzysztof Górski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Marta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. K. (1)

przeciwko (...) spółce akcyjnej
w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 21 grudnia 2017 roku, sygn. akt I C 252/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powódki A. K. (1) kwotę 46 579,02 zł (czterdzieści sześć tysięcy pięćset siedemdziesiąt dziewięć złotych dwa grosze) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 października 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, a powództwo ponad tę kwotę oddala

2. w punkcie trzecim w ten sposób, że zasądza od powódki A. K. (1) na rzecz pozwanego (...) S.A. w S. kwotę 3175 zł (trzy tysiące sto siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

3. w punkcie czwartym ten sposób, że:

a) nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwotę 1430,65 zł (jeden tysiąc czterysta trzydzieści złotych sześćdziesiąt pięć groszy),

b) **nie obciąża powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi w pozostałej części,**

II. **oddala apelację w pozostałej części;**

III. **zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5000 zł. (pięć tysięcy złotych) tytułem zwrotu części opłaty sądowej od apelacji, a w pozostałym zakresie odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego.**

SSA Artur Kowalewski SSA Edyta Buczkowska-Żuk SSA Krzysztof Górski

I ACa 102/18

UZASADNIENIE

Powódka A. K. (1) wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w S. kwoty 82.619,01 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 31 października 2014 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z 28 listopada 2016 r. powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 188.875,79 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 31 października 2014 r. do dnia zapłaty i ostatecznie wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 271.494,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 31 października 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z 23 grudnia 2016 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz obciążenia powódki kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego pozwanego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2017 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powódki A. K. (1) kwotę 269.116,20 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 października 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2), zasądził od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powódki A. K. (1) kwotę 12.348 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3), nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych: od powódki kwotę 119 zł, od pozwanego kwotę 8.296,59 zł (pkt 4).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Z. K. - ojciec powódki, na działce nr (...) w Z. prowadził gospodarstwo – hodowlę zwierząt futerkowych.

24 października 2001 r. zawarł on umowę sprzedaży energii elektrycznej nr (...) z Zakładem (...) S.A. z siedzibą w K.. Następnie, następcą prawnym tego podmiotu stała się (...) S.A. z siedzibą w G.. W następstwie zmian legislacyjnych w 2007 r., w ramach zintegrowanego pionowo przedsiębiorstwa (...), dostarczanie energii elektrycznej zostało zorganizowane w ten sposób, iż usługę dystrybucji energii w dalszym ciągu świadczy (...) S.A., która pełni rolę operatora systemu dystrybucji, zaś sprzedają tę energię zajmuje się (...) S.A. z siedzibą w G.. Oba te podmioty, choć formalnie odrębne, prowadzą wspólne biura obsługi klienta.

W dniu (...) r. zmarł Z. K. - ojciec powódki, a spadek po nim nabyły: powódka, J. K., B. D. (1) oraz K. B. - każda w 1/4 części. Tym samym, ww. spadkobierczynie stały się stronami umowy sprzedaży energii elektrycznej nr (...). Hodowlę zwierząt futerkowych w Z. dalej prowadziła jedynie powódka. Powódka nie prowadzi Podatkowej Książki Przychodów i Rozchodów oraz nie jest też podatnikiem podatku VAT. A. K. (1) jest płatnikiem podatku dochodowego, którego wysokość oblicza się przy zastosowaniu norm szacunkowych na podstawie zgłoszonej ilości stada podstawowego.

W maju 2011 r. pracownicy (...) S.A., bez wiedzy powódki, dokonali wymiany licznika znajdującego się na terenie jej gospodarstwa w Z.. Wówczas powódka nie otrzymała protokołu przeprowadzenia tej czynności, a o wszystkim dowiedziała się przypadkowo podczas wizyty w punkcie obsługi klienta. Po pewnym czasie, powódka otrzymała fakturę VAT nr (...) z dnia 3 listopada 2011 r., którą zakwestionowała. Na poczet należności za zużycie energii w ww. okresie powódka wpłaciła zaliczkę w kwocie 1.953,23 zł. Po otrzymaniu owej faktury, powódka w dalszym ciągu dokonywała wpłat na poczet ceny za dostawę energii elektrycznej, według średniego zużycia w poprzednich okresach.

W listopadzie 2011 r. powódka wysłała szereg pism do biur obsługi klienta (...) działających w K., K. i G.. W dniu 9 grudnia 2011 r. powódka przedłożyła w (...) akt notarialny z dnia 25 listopada 2011 r. – Rep. „A” (...), wskazując że wstąpiła w ogół praw i obowiązków zmarłego Z. K.. Mimo to, zarówno (...) S.A., jak i (...) S.A. oraz działające w ich imieniu i na ich rzecz biura obsługi klienta, zakwestionowały tę okoliczność i nie odniosły się merytorycznie do zgłoszonych przez powódkę nieprawidłowości. Równolegle, powódka wielokrotnie telefonicznie próbowała wyjaśnić zaistniałą sytuację. Pomimo tych działań A. K. (1), 27 grudnia 2011 r. otrzymała ona wezwanie do zapłaty kwoty 11.917,61 zł w terminie 14 dni, pod rygorem wstrzymania dostarczania energii elektrycznej. 10. Stycznia 2012 r. powódka złożyła w biurze obsługi klienta (...) w K. skrócony aktu zgonu Z. K. oraz pisemną zgodę pozostałych spadkobierczyń na dokonywanie przez powódkę czynności w sprawie. Tego samego dnia powódka przeprowadziła rozmowę z pracownikiem (...) S.A. odpowiedzialnym za wymianę liczników - Z. P.. Powódka ponownie podała, że zużycie wynikające z faktury VAT nr (...), we wskazanym okresie, jest wręcz niewiarygodnie wysokie i zaistniała sytuacja musi być wynikiem błędu po stronie dostawcy energii. Mimo tych wyjaśnień, 11 stycznia 2012 r., (...) S.A. wtrzymała dystrybucję energii elektrycznej do gospodarstwa powódki położonego w Z..

Przerwa w dostawie energii elektrycznej trwała od dnia 11 stycznia 2012 r. do dnia 23 stycznia 2012 r., co zakłóciło funkcjonowanie hodowli w Z..

Powódka niezwłocznie podjęła interwencje w (...) w K. oraz w K., które nie przynosiły rezultatów. Po kilku wizytach w (...), powódka uzyskała informację, iż 20 stycznia 2012 r. pracownicy (...) S.A. odnaleźli protokół z wymiany licznika, dokonanej w dniu 28 maja 2011 r., co miało wyjaśnić przyczynę obciążenia powódki zawyżoną kwotą za zużycie energii.

W dniu 23 stycznia 2012 r. (...) S.A. wystawiła korektę faktury VAT nr (...) z dnia 03 listopada 2011 r. na kwotę 11.909,74 zł. Po dokonaniu korekty, okazało się, iż powódka nie posiada i nie posiadała żadnych zaległości wobec przedsiębiorstwa energetycznego, dlatego też 23 stycznia 2012 r. wznowiono dystrybucję energii elektrycznej do gospodarstwa powódki.

Produkcja zwierząt futerkowych w systemie intensywnym jest działalnością bardzo trudną, wymagającą od producenta spełnienia wielu warunków zoohigienicznych. Odpowiednie żywienie, a zwłaszcza utrzymanie wysokiego standardu higieny paszy, może przyczynić się do zmniejszenia strat w rozrodzie, jak i w odchowie norków. „Monodieta”, czyli żywienie dawką o takim samym składzie komponentowym przez dłuższy okres, powoduje korzystniejsze wyniki produkcyjne niż podawanie dawek o takim samym składzie chemicznym, lecz skonstruowanych z różnych komponentów. Nieprawidłowością jest również stosowanie komponentów nieświeżych, przechowywanych zbyt długo lub w niekorzystnych warunkach. Nieodpowiednia karma szkodzi norkom, a nawet może spowodować ich śmierć. Norki należy żywić tylko świeżą karmą przygotowaną na bazie mięsa ryb, kurcząt oraz mieszanki zbóż.

Okres rui u nerek przypada na początek marca, a ciąża trwa niespełna 50 dni, przy czym mogą nastąpić minimalne wahania w jedną lub drugą stronę. Liczba młodych w miocie waha się w granicach 4-8 sztuk. Osiągnięcie pełnej dojrzałości płciowej następuje u nerek ok. 10 miesiąca życia i są one użytkowane do rozplodu przez okres 3-4 lat.

Konieczność dodatkowych szczepień zachodzi w przypadku niedoborów immunologicznych, zakażeń wywołane wirusami oraz w przypadku zaistnienia czynników środowiskowych powodujących wahania w sprawności układu odpornościowego.

Od 2010 r. stale rosło zainteresowanie zwierzętami futerkowymi. Na ostatnich aukcjach (szczególnie w H. i K.) we wrześniu ceny wzrosły średnio o 40 procent. Każda ilość norek znajduje aktualnie nabywców, a cena ma marginalne znaczenie.

Przed wstrzymaniem dostawy energii elektrycznej, norki z fermy powódki były od 3 lat pod kontrolą lekarza weterynarii. Po regularnych wizytach na fermie powódki, mających miejsce w okresie 12 miesięcy, w celu przeprowadzenia rutynowych procedur weterynaryjnych, zgodnie z potrzebami, w sierpniu 2011 r. lekarz weterynarii stwierdził, iż zwierzęta są zdrowe, silne i w dobrej kondycji.

25 września 2010 r., 16 kwietnia 2011 r., 16 listopada 2011 r. powódka zakupiła dodatkowe klatki, domki do kocenia i przyrządy do podawania wody z zamiarem powiększenia stada. Od 2010 r. do czasu wstrzymania dostaw energii elektrycznej ilość stada podstawowego powódki stale rosła, a wraz z nią rosła ilość młodych z jednego miotu i tym samym zwiększały się przychody z aukcji.

Na skutek przerwy w dostawie energii elektrycznej przestały działać maszyny i urządzenia niezbędne do prawidłowego funkcjonowania hodowli w Z., w tym służące do przygotowywania karmy dla zwierząt. Utrudnione zostało również utrzymanie odpowiedniej higieny i warunków sanitarnych na fermie oraz dostarczanie zwierzętom wody. Miało to miejsce przed okresem kocenia, gdy dobra kondycja zwierząt jest szczególnie istotna dla rozwoju i dalszego funkcjonowania hodowli.

Z uwagi na wstrzymanie dostaw energii elektrycznej, nie można było uruchomić znajdującej się na terenie fermi powódki chłodni, w której magazynowano żywność dla norek. W międzyczasie uszkodzeniu uległ wziernik czynnika chłodniczego. Niezależnie od tego, kiedy wystąpiła nieszczelność, naprawa serwisowa przeprowadzona w dniu 6 lutego 2012 r., której koszt wyniósł 824,10 zł, była niezbędna dla uruchomienia agregatu i uzyskania wymaganych parametrów pracy.

Mimo prośby A. K. (1) wystosowanej w styczniu 2012 r., T. C. (hodowca zwierząt futerkowych) nie pożyczył powódce karmy dla zwierząt z przyczyn organizacyjno-technicznych, a ze względu na ewentualne zagrożenie epidemiologiczne i wprowadzenie na swoją fermę obcej flory bakteryjnej, odmówił również wykorzystania odpadów kat 3., którymi dysponowała powódka.

Z uwagi na wstrzymanie dostawy energii elektrycznej, 1.000 kg z 1,2 tony karmy kategorii 3, zakupionej 3 listopada 2011 r. przez powódkę za łączną kwotę 980 zł, uległo zepsuciu. Wartość zepsutej karmy wyniosła 817 zł.

W międzyczasie powódka skontaktowała się z firmą (...) sp. z o.o. w G. w celu nabycia gotowej karmy dla zwierząt, jednak poinformowano ją, że niemożliwe jest niezwłoczne zorganizowanie dostawy gotowej karmy.

A. K. (1) starała się również zorganizować agregat prądowczy o odpowiedniej mocy, jednak także bezskutecznie.

Skutkiem wstrzymania dostaw energii elektrycznej było poważne, zagrażające życiu osłabienie kondycji i stanu zdrowia zwierząt, więc powódka w stosunku do nich wdrożyła proces leczenia i rekonwalescencji. W tym celu zakupiła - za łączną kwotę 97,06 zł - szczepionki dla samic (48 zł), igły (14,76 zł) i rękawiczki (34,40 zł) do szczepień.

Mimo starań powódki, brak zasilania prądem urządzeń elektrycznych spowodował zły stan zdrowia norek. Przerwa w dostawie energii elektrycznej wpłynęła negatywnie na możliwości rozplodowe samic, a także na to, iż skóry 17 samców uległy uszkodzeniu i nie nadawały się do sprzedaży. Konieczne było pozostawienie tych samców w hodowli do kolejnej aukcji skór, co wygenerowało dodatkowe koszty. Na żywienie 17 samców przez okres 280 dni powódka przeznaczyła 1.190 kg paszy. Dzielne utrzymanie samca w tym okresie wynosiło ok. 1,50 zł.

Do dnia 10 lutego 2012 r. padło 11 sztuk samic, a kilka samic znajdowało się w złym i stale pogarszającym się stanie. Z tych chorych samic, kolejne 5 sztuk padło w dniach 12 i 13 lutego 2012 r., a w dalszym okresie kolejne 4 sztuki. Każda z

padniętych samic nie była jeszcze kotna, a jej wartość wynosiła 90 euro (1 euro = 4,116 zł). Skóry z padniętych zwierząt nie posiadały wartości handlowej. Koszt utylizacji samic i karmy wyniósł 300 zł.

W kwietniu 2012 r. powódka zakupiła z hodowli (...) sp. z o.o. w G. 6 sztuk kotnych samic norczych w cenie 120 euro za sztukę. A. K. (1) nie posiadała środków pieniężnych na zakup większej ilości samic.

Przerwa w dostawie energii elektrycznej spowodowała straty i uniemożliwiła powódce osiągnięcie spodziewanych korzyści (sprzedaż futer i powiększenie stada).

Roczny rozwój stada podstawowego powódki wynosił 3,43 %. Powódka na początku 2012 r. miała 170 sztuk samic, a w listopadzie 2012 r. byłoby 212 sztuk samic, na początku 2013 r. miała 212 sztuk samic, a w listopadzie 2013 r. – 272 sztuk samic, na początku 2014 r. – 272 sztuk samic, a w listopadzie 2014 r. – 358 sztuk samic.

W latach 2012-2014 r. z jednej samicy zrodziłyby się 6 sztuk norcząt, więc byłoby możliwe powiększenie fermy w poszczególnych latach o ilość sztuk z przeznaczeniem na powiększenie stada i sprzedaż skór. W 2012 r. powódka ze 1.020 sztuk młodzieży, wybrałaby 42 sztuk samic na powiększenie stada, przy czym 6 % z nich utraciłaby z różnych względów. Tego roku A. K. (1) przeznaczyłaby na sprzedaż skór 919 sztuk, a średnia cena jednej skóry wynosiłaby 46,11 euro (1 euro = 4,116 zł), więc jej przychód ze sprzedaży skór w 2012 r. wyniósłby 174.415,87 zł.

W 2013 r. powódka ze 1.272 sztuk młodzieży, wybrałaby 60 sztuk samic na powiększenie stada, przy czym 6 % z nich utraciłaby z różnych względów. Tego roku A. K. (1) przeznaczyłaby na sprzedaż skór 1.139 sztuk, a średnia cena jednej skóry wynosiłaby 46,11 euro (1 euro = 4,116 zł), więc jej przychód ze sprzedaży skór w 2013 r. wyniósłby 216.169,40 zł.

W 2014 r. powódka ze 1.632 sztuk norcząt, wybrałaby 86 sztuk samic na powiększenie stada, przy czym 6 % z nich utraciłaby z różnych względów. Tego roku przeznaczyłaby na sprzedaż skór 1.453 sztuk, a średnia cena jednej skóry wynosiłaby 46,11 euro (1 euro = 4,116 zł), więc jej przychód ze sprzedaży skór w 2014 r. wyniósłby 275 763,07 zł.

Wszystkie koszty niezbędne do kontynuowania produkcji są związane z robocizną bezpośrednią stałą i okresową, zakupem środków produkcji i paszy, materiałów i środków czystościowych, dezynfekcyjnych, weterynaryjnych i szczepionek, energii elektrycznej, materiałów grzewczych, kosztami zaopatrzenia w wodę, obsługi lekarza weterynarii, remontami baterii oraz obiektu z wyposażeniem oraz transportu własnego.

Od 2012 r.-2014 r. koszt utrzymania (bez kosztów związanych z amortyzacją klatek, urządzeń niezbędnych do prowadzenia działalności, kosztów pracy, kosztów transportu i energii) jednej samicy wyniósłby 60 groszy dziennie. Przez okres obejmujący 365 dni, przy założonym wzroście stada podstawowego, w 2012 r. koszty produkcji wynosiłyby 37.230 zł, w 2013 r. – 46.428 zł, w 2014 r. – 59.568 zł.

Od 2012 r. do 2014 r. koszt utrzymania (bez kosztów związanych z amortyzacją klatek, urządzeń niezbędnych do prowadzenia działalności, kosztów pracy, kosztów transportu i energii) jednego norczęta wyniósłby 50 groszy dziennie. Przez okres obejmujący 150 dni, przy założonym przyroście norcząt, koszty produkcji w 2012 r. wynosiłyby 69. 925 zł, w 2013 r. – 85.425 zł, w 2014 r. – 108.975 zł.

W okresie 2012 r.-2014 r. koszt szczepienia jednego osobnika wyniósłby 30 groszy. W 2012 r. powódka zaszczepiłaby 1.106 osobników, w 2013 r. – 1.371, a w 2014 r. – 1.750.

Zysk powódki wyniósłby w 2012 r. 66.929,07 zł, w 2013 r. 83.905,10 zł, a w 2014 r. 106.695,07 zł.

Odwrócenie ww. negatywnych skutków spowodowanych przerwą w dostawie energii elektrycznej jest procesem długotrwałym, wymagającym dużych nakładów finansowych. Do czasu, kiedy powódka nie wymieni stada podstawowego, nie może liczyć na opłacalność produkcji.

W piśmie z 26.11.2012 r. powódka zażądała od (...) S.A. kwoty 153.369,39 zł tytułem odszkodowania za szkodę powstałą w jej gospodarstwie w wyniku nieprawidłowego działania (...) S.A., jednak w piśmie z 14.12.2012 r. (...) poinformowało powódkę, iż nie znajduje podstaw do uznania jej roszczeń.

Pismem z 13.01.2013 r. powódka ponownie wezwała (...) S.A. do naprawienia powstałej szkody.

16 stycznia 2014 r. powódka skierowała do Sądu Rejonowego Gdańsk - Północ w Gdańsku wniosek o zawiązanie do próby ugodowej. Jako przeciwników powódka wskazała spółki: (...) S.A. oraz (...) S.A. a kwotę żądania stanowiła m.in. kwota odszkodowania w wysokości 702.225,72 zł. 26 września 2014 r. wyznaczono posiedzenie w tym przedmiocie, jednak do zawarcia ugody nie doszło.

W dniu 30 września 2014 r. (...) S.A. przekazał sprawę do swojego ubezpieczyciela, tj. pozwanego, gdyż na dzień wstrzymania dystrybucji energii elektrycznej, jak i w okresie powstania szkody w majątku powódki, odpowiedzialność cywilna (...) S.A. objęta była ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy ubezpieczenia z 29 czerwca 2011 r. zawartej z pozwanym, jako koasekuratorem wiodącym (nr polisy (...)). W umowie tej ustalono franszyzę redukcyjną w wysokości 5.000 zł. W polisie określono, iż odpowiedzialność koasekuratora wiodącego i koasekuratorów jest solidarna. W zgłoszeniu szkody wskazano kwotę roszczenia powódki: 754.294 zł.

Pozwany wszczął ubezpieczeniowe postępowanie likwidacyjne.

W piśmie z 4 listopada 2014 r. powódka ponownie wskazała, że domaga się kwot: 702.225,72 zł tytułem odszkodowania za padnięte zwierzęta i utracone korzyści, 2.068,10 zł tytułem odszkodowania za koszty szczepień, naprawę urządzeń, zepsutą karmę i utylizację oraz 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, a także uzupełniła dokumentację dotyczącą poniesionej szkody. W piśmie z 10.12.2014 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, twierdząc iż Ubezpieczony zasadnie wstrzymał dostawę energii elektrycznej do hodowli powódki.

W piśmie z 21 stycznia 2015 r. powódka zmodyfikowała swoje żądanie i wezwała pozwanego do zapłaty 674.288,81 zł tytułem odszkodowania oraz 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, natomiast w piśmie z 22.01.2015 r. pozwany zmienił swoje dotychczasowe stanowisko i uznał co do zasady, iż poniesione przez powódkę straty i utracone korzyści pozostają w związku z ruchem przedsiębiorstwa Ubezpieczonego. Stanowisko pozwanego w przedmiocie poszczególnych roszczeń powódki zostało zawarte w „Raporcie końcowym ze szkody” z dnia 10.03.2015 r.

Sąd Okręgowy zważył, iż w niniejszej sprawie znajduje zastosowanie art. 822 § 1 k.c.

Odpowiedzialność ubezpieczonego, zobowiązanego za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej, jako odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych, znajduje podstawę w art. 435 § 1 k.c. (...) S.A. jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody. Wykorzystanie tych sił jest bowiem niezbędne do realizacji jego działalności, a bez ich udziału nie mogłoby ono funkcjonować. Unormowana w art. 435 § 1 k.c. odpowiedzialność odszkodowawcza prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody za szkody spowodowane ruchem przedsiębiorstwa oparta została za zasadzie ryzyka.

Sąd I instancji wskazał, że pozwany w toku procesu kwestionował oparcie odpowiedzialności Ubezpieczonego na zasadzie ryzyka. W odpowiedzi na pozew, wyraźnie jednak wskazał, że przerwa w dostawie prądu do gospodarstwa powódki w okresie od 11 stycznia 2012 r. do 23 stycznia 2012 r. była bezzasadna i doszło do niej na skutek zawinionego działania (...) S.A. Tym bardziej uzasadnione okazało się przypisanie ubezpieczonemu odpowiedzialności na zasadzie ryzyka.

W dalszej kolejności wskazano, że kompensacji na podstawie art. 435 k.c. podlegają szkody zarówno na osobie, jak i na mieniu. Szkada obejmuje rzeczywiste straty (damnum emergens), jak i utracone korzyści (lucrum cessans). W toku procesu pozwany nie kwestionował tego, iż co do zasady powódka poniosła szkodę majątkową. Pozwany w odpowiedzi na pozew podał, że nie kwestionuje poniesionej przez powódkę szkody w zakresie kwoty 817 zł, która stanowi wartość zepsutej karmy przechowywanej w chłodni, a także kwoty 300 zł odpowiadającej kosztom utylizacji (z uwagi jednak

na franszyzę redukcyjną 5.000 zł kwota ta nie została powódce przyznana przez pozwanego). Wystąpienie szkody po stronie A. K. (1) zostało również potwierdzone przez pozwanego w pismach z 22 stycznia 2015 r. i 26 marca 2015 r., a także w „Raporcie końcowym ze szkody” z dnia 10 marca 2015 r. W ocenie Sądu Okręgowego, z materiału zgromadzonego w sprawie wynika, iż powódka poniosła szkodę i obejmuje ona wartość 20 padniętych samic, koszty utrzymania 17 samców do kolejnej aukcji, koszty szczepień samic, wartość zepsutej karmy i koszty utylizacji tej karmy i padniętych zwierząt, koszty naprawy serwisowej chłodni oraz utracone korzyści za lata 2012-2014. Powyższe wynika w szczególności z opinii biegłego z zakresu hodowli zwierząt oraz z opinii biegłego z zakresu budownictwa sanitarnego. Zdaniem Sądu zatem, w niniejszej sprawie, przesłanka zaistnienia szkody została spełniona.

Sąd Okręgowy uznał również, że między szkodą, a zdarzeniem wywołującym szkodę zachodzi adekwatny związek przyczynowy, ponieważ gdyby ubezpieczony nie wstrzymał dostaw energii elektrycznej i nie utrzymywał tego stanu przez 13 dni, to nie przestałyby działać maszyny służące do przygotowania i przechowywania karmy, utrzymywania odpowiednich warunków sanitarnych, a także chłodni, w której magazynowano żywność i nie wystąpiłby konkretny skutek w postaci skrajnego osłabienia i licznych zachorowań zwierząt oraz padnięcia części z nich i braku możliwości uruchomienia chłodni, co spowodowało szkodę w majątku powódki. Ponadto, następstwa te mają przymiot normalnych w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. W świetle reguł doświadczenia życiowego oczywistym jest, iż współcześnie, prowadzenie jakiegokolwiek działalności hodowlanej bez dostaw energii elektrycznej jest niemożliwe. Nagłe pozbawienie źródła tej energii znacząco utrudnia działalność hodowcy i naraża go na poważne straty. W tym miejscu wyraźnie podkreślić również należy, że w ocenie Sądu, to nie zachowanie powódki spowodowało powstanie szkody w jej majątku.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie zaistniała żadna z okoliczności egzoneracyjnych, wyszczególnionych w art. 435 § 1 k.c.. W okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób przypisać jakiegokolwiek winy powódce. Jak wynika z materiału dowodowego w sprawie, powódka starała się zapobiec powstaniu szkody, a następnie zmniejszeniu jej rozmiarów oraz uzyskać wznowienie dostaw energii elektrycznej. A. K. (1) ponadto podjęła działania mające na celu uzyskanie adekwatnego do jej potrzeb, alternatywnego źródła energii elektrycznej oraz zakupienie gotowej karmy dla norek.

Sąd Okręgowy szczegółowo uzasadnił także, iż ubezpieczony dokonał bezprawnego i zawinionego wstrzymania dostarczania energii elektrycznej do hodowli powódki w Z..

W świetle powyższego Sąd Okręgowy uznał, że nie może budzić żadnych wątpliwości, iż wszystkie przesłanki odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego (zarówno na gruncie art. 435 k.c., jak i art. 415 k.c.) zostały spełnione i ustalił wysokość poniesionej przez powódkę szkody.

W pierwszej kolejności za uzasadnioną uznano żadaną przez powódkę kwotę 824,10 zł tytułem poniesionych kosztów naprawy serwisowej chłodni. Zdaniem Sądu, z uwagi na wstrzymanie dostawy energii elektrycznej 1.000 kg z 1,2 tony karmy kategorii 3, zakupionej 3 listopada 2011 r. przez powódkę za łączną kwotę 980 zł, uległo zepsuciu, gdyż niniejsze zostało potwierdzone w dokumencie utylizacji. Wartość zepsutej karmy wyniosła 817 zł. W ocenie Sądu I instancji również, padnięcie 20 sztuk nieokończonych samic było następstwem wstrzymania dostawy prądu. Wbrew żądaniu powódki, Sąd I instancji przyjął, iż wartość jednej padniętej samicy wynosiła 90 euro. Jak wynika bowiem z opinii biegłego z zakresu hodowli zwierząt, padnięte samice były nieokończone, a wartość każdej z nich opiewała na kwotę 90 euro (1 euro = 4,116 zł), natomiast wskazane przez powódkę 120 euro dotyczyło samic okończonych. W ocenie Sądu więc, powódka w tym zakresie poniosła stratę w łącznej wysokości 7.408,80 zł (20 x 90 euro = 1.800 euro x 4,116 zł).

W dokumencie utylizacji karmy i padniętych norek wskazano, że jej koszt wyniósł 300 zł i kwotę tę również uwzględniono w wysokości odszkodowania. W ocenie Sądu Okręgowego należało uznać za uzasadnione zakupione przez powódkę w tym celu szczepionki dla samic, igły i rękawiczki do szczepień, w łącznej wysokości 97,06 zł.

Odnosząc się do kosztów utrzymania 17 sztuk samców wskazano, iż brak zasilania prądem urządzeń elektrycznych w obiekcie, spowodował, iż skóry 17 samców uległy uszkodzeniu i nie nadawały się do sprzedaży. W ocenie Sądu, koszty

utrzymania 17 sztuk samców przez okres 280 dni wyniosły 7.140 zł (280 x 1,50 zł), a odszkodowanie w tymże zakresie należało uznać za uzasadnione.

Zdaniem Sądu I instancji, gdyby w styczniu 2012 r. nie doszło do przerwy w dostawie energii elektrycznej, to nie zmniejszyłaby się ilość stada i nie pogorszyłby się jego stan. Okoliczność ta wywołała bezpośrednio, negatywne skutki finansowe w majątku powódki, gdyż zaburzyła proces rozmnażania norek, zmniejszając przychód z najbliższej aukcji skór. Nadto, sytuacja ta uniemożliwiła dalszy systematyczny rozwój stada podstawowego (samic rozplodowych) i spowodowała jego regres, zmniejszając przychód z kolejnych aukcji. Powódka planowała dalsze powiększanie stada, o czym świadczą poczynione przez nią inwestycje – tj. zakup dodatkowych klatek, domków do kocenia oraz przyrządów do podawania wody. Co istotne, od 2010 r. do czasu wstrzymania dostaw energii elektrycznej ilość stada podstawowego powódki stale rosła, a wraz z nią rosła ilość młodych z jednego miotu i tym samym zwiększały się przychody z aukcji. Roczny rozwój stada podstawowego powódki wynosił 3,43 %, więc powódka na początku 2012 r. miałaby 170 sztuk samic, a w listopadzie 2012 r. byłoby 212 sztuk samic, na początku 2013 r. miałaby 212 sztuk samic, a w listopadzie 2013 r. – 272 sztuk samic, na początku 2014 r. - 272 sztuk samic, a w listopadzie 2014 r. - 358 sztuk samic. Istotne jest, iż w latach 2012-2014 r. z jednej samicy zrodziłyby się 6 sztuk norcząt, więc byłoby możliwe powiększenie fermy w poszczególnych latach o ilość sztuk z przeznaczeniem na powiększenie stada i sprzedaż skór. Jak podał biegły z zakresu hodowli zwierząt, w 2012 r. powódka ze 1.020 sztuk młodzieży, wybrałaby 42 sztuk samic na powiększenie stada, przy czym 6 % z nich utraciłaby z różnych względów i tego roku A. K. (1) przeznaczyłaby na sprzedaż skór 919 sztuk, a średnia cena jednej skóry wynosiłaby 46,11 euro (1 euro = 4,116 zł), więc jej przychód ze sprzedaży skór w 2012 r. wyniósłby 174.415,87 zł, a w 2013 r. powódka ze 1.272 sztuk młodzieży, wybrałaby 60 sztuk samic na powiększenie stada, przy czym 6 % z nich utraciłaby z różnych względów i tego roku A. K. (1) przeznaczyłaby na sprzedaż skór 1.139 sztuk, a średnia cena jednej skóry wynosiłaby 46,11 euro (1 euro = 4,116 zł), więc jej przychód ze sprzedaży skór w 2013 r. wyniósłby 216.169,40 zł, natomiast w 2014 r. powódka ze 1.632 sztuk norcząt, wybrałaby 86 sztuk samic na powiększenie stada, przy czym 6 % z nich utraciłaby z różnych względów i tego roku A. K. (1) przeznaczyłaby na sprzedaż skór 1.453 sztuk, a średnia cena jednej skóry wynosiłaby 46,11 euro (1 euro = 4,116 zł), więc jej przychód ze sprzedaży skór w 2014 r. wyniósłby 275 763,07 zł.

Koszty produkcji w zakresie utrzymania samic wynosiłyby 37.230 zł, w 2013 r. – 46.428 zł, natomiast w 2014 r. – 59.568 zł. koszty produkcji w zakresie utrzymania norcząt w 2012 r. wynosiłyby 69.925 zł, w 2013 r. – 85.425 zł, natomiast w 2014 r. – 108.975 zł. W okresie 2012 r.-2014 r. koszt szczepienia jednego osobnika wyniósłby 30 groszy, a w 2012 r. powódka zaszczepiłaby 1.106 osobników, w 2013 r. - 1.371, natomiast w 2014 r. - 1.750. Nie znajdując podstaw do kwestionowania wyliczeń biegłego Sąd Okręgowy przyjął, że zysk powódki wyniósłby w 2012 r. 66.929,07 zł, w 2013 r. 83.905,10 zł, natomiast w 2014 r. 106.695,07 zł.

Odwrócenie ww. negatywnych skutków spowodowanych przerwą w dostawie energii elektrycznej jest procesem długotrwałym, wymagającym dużych nakładów finansowych. Biegły z zakresu hodowli zwierząt stanowczo stwierdził, iż do czasu, kiedy powódka nie wymieni stada podstawowego, nie może liczyć na opłacalność produkcji, co Sąd miał na uwadze przy ocenie zasadności roszczenia A. K. (1).

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że zasadne jest żądanie przez powódkę odszkodowania w postaci utraconych korzyści w roku 2012 r. w wysokości 66.929,07 zł, w 2013 r. w wysokości 83.905,10 zł oraz w 2014 r. w wysokości 106.695,07 zł.

Konkludując, Sąd I instancji uznał, iż w związku ze wstrzymaniem dostaw energii elektrycznej, powódka poniosła szkodę w łącznej wysokości 274.116,20 zł. Ze względu jednak na zawartą w umowie ubezpieczenia franszyzę redukcyjną w wysokości 5.000 zł, zasądzono od pozwanego na jej rzecz kwotę 269.116,20 zł. Z uwagi na to, że powódka, po rozszerzeniu powództwa, tytułem odszkodowania dochodziła łącznej kwoty w wysokości 271.494.80 zł, Sąd, w punkcie 2. sentencji orzeczenia, oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach orzeczono zgodnie z art. 481 k.c.

Sąd Okręgowy dał wiarę dowodom z dokumentów stanowiącym podstawę ustaleń faktycznych oraz zeznaniom świadków A. K. (2), M. W. oraz przesłuchaniu powódki. Za wiarygodne w części, Sąd uznał zeznania świadka K. K., odmawiając wiarygodności jej twierdzeniom w zakresie, w jakim wskazywała ona, iż z jednej ciąży samicy norki rodzi się ok. 4-5 norcząt. Sąd dał wiarę również dowodom z opinii biegłych – z zakresu budownictwa sanitarnego B. S. oraz z zakresu hodowli zwierząt futerkowych B. D. (2).

Mając na względzie, że powódka wygrała proces w 99 %, natomiast pozwany osiągnął żądane przez niego rozstrzygnięcie w sprawie w 1 %, o kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. Na poniesione przez powódkę A. K. (1) koszty procesu składały się: opłata od pozwu w wysokości 4.131 zł, zaliczka na wydatki związane ze sporządzeniem opinii przez biegłego w wysokości 1.000 zł, wynagrodzenie reprezentującego ją radcy prawnego w wysokości 7.200 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W punkcie 4. sentencji wyroku Sąd, na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Koszalinie tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych: od powódki kwotę 119 zł, a od pozwanego kwotę 8.296,59 zł.

Apelację od wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok Sądu I instancji w punkcie pierwszym w zakresie, w jakim uwzględniono powództwo ponad kwotę 12.417,93 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 października 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz w punkcie 3 i 4.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a. art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powódka udowodniła, iż gdyby nie przerwa w dostawie energii elektrycznej w dniach 11 stycznia 2012 r. – 23 stycznia 2012 r., to w latach 2012-2014 osiągnęłaby dochód ze sprzedaży zwierząt futerkowych (norki) w wysokości łącznie 257.529,24 zł,

b. art. 361 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że hipotetycznie możliwe do osiągnięcia dochody stanowią szkodę w postaci korzyści, które poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono,

c. art. 362 k.c. przez jego niezastosowanie w szczególności w zakresie przyczynienia się powódki do zwiększenia szkody poprzez odkupienie 14 sztuk samic najpóźniej w sezonie rozrodczym 2013 r.

2. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez:

a. przyjęcie, że wartość nieokoconej norki w 2012 r. wynosiła 90 euro, a nie 70 euro,

b. pominięcie ustalenia, że wskutek przerwy w dostawie prądu utraciła 8 % stada podstawowego,

c. przyjęcie, że rozwój fermy powódki w latach 2012 -2012 wynosiłby 3,43% w stosunku do roku poprzedniego,

d. przyjęcie, że na fermie powódki jedna samica dawała sześć sztuk norcząt,

e. pominięcie ustaleń w zakresie ilości sprzedanych przez powódkę futer na aukcjach w latach 2011-2014,

f. ustalenie, że w związku z kilkunastodniową przerwą w dostawie prądu w styczniu 2012 r. powódka utraciła dochody również w 2013 i 2014 roku,

g. pominięcie ustalenia, że powódka co roku dokupowała około 10-20 sztuk norek, zaś zamówienia na norki składa się we wrześniu poprzedniego roku i powódka we wrześniu 2011 r. nie złożyła zamówienia na zakup norek od innych hodowców,

- h. pominięcie, że powódka planowała mieć do 400 stanowisk, w tym 250 na stado podstawowe,
 - i. pominięcie, że powódka nie miała takiej ilości klatek, aby pomieścić większą ilość stada podstawowego i młodych,
3. istotne naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, w tym zwłaszcza:
- a. art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego tj. opinii biegłego sądowego w zakresie, w jakim biegły ten podał wartość jednej samicy norki nieokoconej w 2012 r. na 90 euro, podczas gdy z maila od (...) do (...) z dnia 16 lutego 2012 r. wynika, że wartość nieokoconej norki w 2012 r. wynosiła 70 euro,
 - b. art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego sprawy, tj. opinii biegłego sądowego w zakresie, w jakim biegły ten ustalił potencjalne dochody powódki, gdyby nie było przerwy w dostawie prądu,
 - c. art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego sprawy, w tym w szczególności opinii biegłego sądowego w zakresie, w jakim przyjmuje on, że z jednej samicy powódka miała 6 sztuk młodych – gdy biegły opierał się w tym zakresie na literaturze, zaś świadek K. K. na swoim doświadczeniu w opiece nad fermą powódki; ponadto temu założeniu biegłego sądowego przeczą wyniki sprzedaży skór przez powódkę na aukcjach w latach 2011-2014,
 - d. art. 316 § 1 k.p.c. poprzez wydanie wyroku w oparciu o niepełny materiał dowodowy – w tym w szczególności pominięcie ustaleń co do ilości sprzedanych przez powódkę na aukcjach w latach 2011-2014 i jednocześnie pominięcie ustaleń co do przychodu powódki ze sprzedaży skór w latach 2012-2014.

Z uwagi na powyższe strona pozwana wniosła o:

- 1. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 12.417,93 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 października 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie,
- 2. w konsekwencji o zmianę rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu zawartego w punktach 3 i 4 wyroku i orzeczenie w tym zakresie zgodnie z zasadą ich stosunkowego rozdzielania z uwzględnieniem zmiany rozstrzygnięcia wynikającej z trafności niniejszej apelacji (tj. że przy uwzględnianiu niniejszej apelacji powódka wygra spór w 4,57%, zaś pozwany w 95,43%),
- 3. rozpoznanie sprawy również pod nieobecność pozwanego lub jego pełnomocnika,
- 4. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego (również za postępowanie apelacyjne) według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, że nie kwestionuje ustaleń Sądu I instancji w zakresie kwoty 7.140 zł tytułem odszkodowania za utrzymanie 17 sztuk samców do kolejnych aukcji, kwoty 97,06 zł tytułem odszkodowania za dodatkowe szczepienia dla samic, kwoty 1117 zł tytułem odszkodowania za zniszczoną karmę i koszty utylizacji, kwotę 824,10 zł za naprawę uszkodzonej chłodni. W ocenie skarżącej Sąd błędnie ustalił wysokość szkody w zakresie wartości 20 sztuk samic (7480,80 zł zamiast kwoty 5762,40 zł) oraz odszkodowania za utracone dochody w latach 2012-2014 (257.529,24 zł zamiast 2477,37 zł).

W dalszej kolejności wskazano, że biegły nie określił źródła informacji o wartości nieokoconej norki w 2012 r., podczas gdy z korespondencji e-mail wynika, że cena norki wyniosła 70 euro. Określając wysokość szkody powódki, Sąd I instancji za biegłym przyjął, że powódka utraciła dochód z całego stada podstawowego, podczas gdy utraciła 8% tego stada. W ocenie pozwanej dla obliczeń wysokości odszkodowania przyjąć należało, że analiza futer sprzedanych na aukcjach prowadzi do wniosku, że jedna samica w fermie powódki dawała 4 sztuki norcząt, a nie 6, jak przyjął Sąd I instancji. Tym samym potencjalny dochód ze stada podstawowego (170 sztuk) w 2012 r. wynosi 30.967,09 zł, a wobec utraty 8% stada podstawowego, utracone dochody wyniosły 2.477,37 zł. W ocenie skarżącego Sąd Okręgowy mylnie przyjął za biegłym, że roczny rozwój stada podstawowego wynosił 3,43%. Powódka nie złożyła zamówienia na zakup

14 sztuk we wrześniu 2012 r. celem odbudowy stada w 2013 r. W 2012 r. uzyskała przychód w kwocie 97.832,83 zł, wobec czego miała środki, z których mogła odbudować stado, zwłaszcza, że nie czyniła innych inwestycji. Pozwana wskazała również, że powódka osiągnęła w 2012 r. przychód ze sprzedaży skór w kwocie 97.832,83 zł, w 2013 r. w kwocie 101.184,45 zł, w 2014 r. w 37.865,35 zł.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna w przeważającej mierze.

Zaznaczyć należy, że strona pozwana nie kwestionuje rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie ustalenia zasady odpowiedzialności pozwanego oraz wysokości odszkodowania za utrzymanie 17 sztuk samców do kolejnych aukcji, dodatkowe szczepienia dla samic, zniszczoną karmę i koszty utylizacji, naprawę uszkodzonej chłodni, a także za utracone dochody w 2012 r. w kwocie 2.477,37 zł. Pozwana w wątpliwość podała natomiast wysokość odszkodowania za utracone dochody w pozostałym zakresie oraz w zakresie wartości 20 sztuk padniętych samic (7480,80 zł zamiast kwoty 5762,40 zł) i w tym zakresie Sąd odwoławczy ocenił rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego.

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd odwoławczy posiada swobodę jurysdykcyjną i kompetencję do ponownej samodzielnej oceny materiału procesowego, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Merytoryczny charakter orzekania Sądu II instancji polega więc na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu Sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd I instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 roku, III CKN 812/98, Lex nr 40504).

W tym kontekście wskazania wymaga, że po dokonaniu własnej oceny materiału procesowego Sąd Apelacyjny w części nie podziela ustaleń Sądu Okręgowego odnoszących się do okoliczności mających wpływ na wysokość poniesionej przez powódkę szkody. W tym zakresie omówionym poniżej zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. oraz skorelowany z nim zarzut naruszenia art. 361 §1 k.c., choć w tym wypadku z przyczyn szerszych niż podnoszono w apelacji, należało uznać za uzasadniony. Ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie wielkości stada podstawowego na fermie powódki oraz pominięcie przy ustaleniu wysokości potencjalnych dochodów powódki, że padło jedynie część stada podstawowego, a powódka uzyskiwała pewne przychody, Sąd odwoławczy uznał za wynik błędnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności przeprowadzonych dowodów z opinii biegłego, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Dokonując oceny materiału procesowego Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że o ile Sąd I instancji nie dokonał prawidłowej oceny opinii biegłego, w szczególności w zakresie bezkrytycznego przyjęcia ustalonego przez niego wysokości odszkodowania, o tyle opinie te po dokonaniu ich oceny w warstwie pozamerytorycznej, pozwoliły na weryfikację ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji na ich podstawie.

Dowód z opinii biegłego podlega ocenie na podstawie art. 233 §1 k.p.c., przy czym z uwagi na swoistość tego środka dowodowego, w orzecznictwie wypracowano szczególne kryteria jego oceny. Wskazuje się jednolicie, że opinia nie może podlegać ocenie Sądu w warstwie dotyczącej przedstawionych poglądów naukowych lub dotyczących wiedzy specjalistycznej nawet jeśli członkowie składu orzekającego taką wiedzę posiadają. Ocenie podlega wyłącznie zgodność z materiałem procesowym przyjętych założeń faktycznych, podstawy metodologiczne, transparentność, kompletność i spójność wyводу i wreszcie zgodność wniosków opinii z zasadami logiki, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego.

Dowód z opinii biegłego jest dowodem o tyle specyficznym, że jego zasadniczym celem jest dostarczenie Sądowi tzw. wiadomości specjalnych (art. 278 k.p.c.) a więc informacji naukowych lub dotyczących wiedzy technicznej (branżowej), przekraczających swym zakresem zasób wiedzy powszechnej. Dowód z opinii biegłego ma więc dostarczyć Sądowi wiedzy niezbędnej dla właściwej oceny materiału procesowego przedstawionego przez strony (w tym zwłaszcza innych dowodów) z perspektywy odpowiedniej dziedziny nauki lub techniki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dowody z opinii biegłego dostarczyły w niniejszej sprawie wiadomości specjalnych, które były wystarczające do wydania rozstrzygnięcia, niemniej ich ocena w świetle zasad logiki i całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, na skutek podniesionych przez pozwanego zarzutów, skutkowałą weryfikacją ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji.

W pierwszej kolejności weryfikacji poddać należało wysokość szkody powódki w zakresie utraconych korzyści, którą Sąd Okręgowy ustalił na podstawie opinii pierwotnej biegłego. Biegły przyjął, że w 2012 r. powódka osiągnęłaby przychód w kwocie 174.415,87 zł $((170 \times 6 - 42) \times 94\% \times 46,11 \text{ euro} \times 4,116 \text{ zł})$ oraz dochód w kwocie 66.929,07 zł, przy założeniu, że koszt utrzymania 170 samic wyniósł 37.230 zł, koszt utrzymania norcząt na sprzedaż 69.925 zł, a koszt szczepień 331,80 zł. Pozwany kwestionuje, że w hodowli powódki każda samica dawała 6 sztuk norcząt, a nadto wskazał, że przy ustaleniu wysokości szkody nie uwzględniono uzyskanych przez powódkę przychodów z 2012 r., oraz że pominięto, iż powódka utraciła 8% stada podstawowego, a nie całe stado podstawowe.

Sąd odwoławczy wskazuje, że nie podziela zarzutu pozwanego, iż Sąd I instancji błędnie przyjął, że jedna norka dawała 6 norcząt. Biegły wskazał, że ilość norcząt w miocie waha się od 4 do 8 sztuk. Przyjęcie, że norka w stadzie powódki dawała 6 norcząt stanowi wartość uśrednioną i jest uzasadniona z punktu widzenia zasad logiki. Sąd odwoławczy nie podziela metodologii pozwanego co do sposobu określenia ilości norcząt w miocie w stadzie powódki na podstawie wyników sprzedaży skór z poprzednich lat. Po pierwsze wskazać należy, że liczba urodzonych norcząt zależy od wielu czynników i może wahać się w kolejnych latach. Po drugie liczba sprzedanych skór może się różnić w zależności od tego, czy wahaniom ulegał czynnik utraty nerek, który biegły przyjął na poziomie 6%. Po trzecie nie wszystkie skóry musiały być sprzedane na tych aukcjach, skoro, jak wskazał biegły w ustnej opinii uzupełniającej, powszechną praktyką jest, że skóry, które różnią się od pozostałych, sprzedaje się pojedynczo, poza aukcjami. Tym samym wyliczenie na podstawie danych aukcyjnych jest niemiarodajne. Nadto na powyższe stanowisko nie mają wpływu zeznania K. K., lekarza weterynarii, która raz w roku, przed okresem rozrodczym, oceniała stan zdrowia nerek powódki. Świadek wprost wskazała, że nie wie, ile nerek w stadzie powódki dawała jedna norka (k.424-425 – 12:40-12:47).

Sąd Okręgowy bezrefleksyjnie jednak przyjął za biegłym, że stado podstawowe w hodowli powódki wzrosło w latach 2012-2014 do 358 samic w stadzie podstawowym. Biegły poczynił bowiem ustalenia czysto hipotetyczne, wynikające z możliwości hodowlanych samych nerek, nie uwzględnił jednak w ogóle faktu, że powódka, co sama przyznała w swoich zeznaniach zarówno złożonych przed sądem pierwszej instancji jak i przed sądem odwoławczym, tak dużej hodowli w ogóle nie planowała. Powódka założyła powiększenie stada podstawowego maksymalnie do ilości 250 samic. Biorąc pod uwagę fakt, że powódka nie zatrudnia pracowników, sama produkuje karmę dla zwierząt i osobiście musi zadbać o dobro zwierząt, należało przyjąć, że tylko w granicach zaplanowanej przez powódkę wielkości hodowli należy oceniać jej szkodę. Stąd też sąd odwoławczy przyjął, biorąc pod uwagę dotychczasową praktykę powiększania przez powódkę stada podstawowego, że w roku 2012 wzrosło ono o 30 sztuk samic rozplodowych, w roku 2013 o kolejne 30 sztuk, a w roku 2014 o kolejne 20 sztuk samic, co ostatecznie doprowadziłoby do planowanego przez powódkę wzrostu stada podstawowego do 250 sztuk samic.

Przyjmując takie założenie Sąd Apelacyjny uznał, że przy założeniu, iż stado podstawowe powódki bez zdarzenia wyrządzającego szkodę liczyłoby 170 samic w roku 2012, 200 samic w roku 2013, 230 samic w roku 2014, a z miotu w roku 2014 20 sztuk samic powódka pozostawiłaby do dalszej hodowli. Tym samym uwzględniając wyliczenia biegłego co do ilości norcząt, które powódka mogłaby uzyskać w roku 2012 powódka mogłaby zbyć 930 skór, a w roku 2013 - 1089 skór.

Uszło uwadze jednak zarówno sądu jak i stron postępowania, że cykl produkcyjny nerek wyklucza, aby zdarzenie ze stycznia 2012 mogło mieć wpływ na szkodę powódki w roku 2012. Skoro bowiem norki z miotu wiosennego usypiane są dopiero w okresie listopad – grudzień tego samego roku, ich skóry muszą być jeszcze przygotowane do aukcji i dowieszone, wysoce wątpliwym jest by mogły być sprzedane jeszcze w tym samym roku. Zresztą sama powódka dokumentując proces sprzedaży skór ze swojej hodowli w latach poprzedzających wyłączenie prądu oraz objętych pozwem, wskazała stosownymi dokumentami, że sprzedaż prowadziła na aukcjach wiosennych i jesiennych każdego roku.

Tym samym przyjęć należy, że w roku 2012 powódka sprzedawała skóry zwierząt wyhodowanych w roku 2011, a skóry z miotu z roku 2012 sprzedawała w roku 2013 i odpowiednio skóry ze zwierząt urodzonych w 2013 sprzedawała w roku 2014 r.

Zgodnie z treścią art. 361 §1 k.c. Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Skoro więc zdarzenie wyrządzające szkodę miało miejsce w roku 2012 i wpłynęło negatywnie na cykl hodowlany nerek u powódki w tym roku, szkoda powódki pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z tym zdarzeniem dopiero w roku 2013, kiedy powódka uzyskała mniej skór do sprzedaży.

Podkreślić należy, że zgodnie z art. 321 k.p.c. sąd nie może orzekać co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani orzekać ponad żądanie. Jak wskazują komentatorzy artykuł 321 § 1 k.p.c. wyraża kardynalną zasadę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania, według której sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w powództwie (*ne eat iudex ultra petita partium*), a więc nie może wbrew żądaniu powoda (art. 187 § 1 pkt 1) zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze, czy też zasądzić powództwo na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Zarówno w pozwie jak i w dalszych pismach procesowych powódka konsekwentnie żądała zasądzenia utraconych korzyści w latach 2012-2014, a więc tylko w tych granicach sąd pierwszej instancji jak i sąd drugiej instancji miał możliwość oceniać czy szkoda zaistniała i czy była związana ze zdarzeniem, za które pozwany ponosi odpowiedzialność. Dopiero w następnej kolejności można było szacować tę szkodę.

Biorąc powyższe pod uwagę, uwzględniając cykl produkcyjny hodowli nerek, których skóry pozyskiwane są dopiero w ostatnich miesiącach roku oraz zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności dokumenty aukcyjne złożone przez powódkę, świadczące o sprzedawaniu przez nią skór na aukcjach wiosennych i jesiennych, Sąd Apelacyjny uznał, że w niniejszej sprawie powódka w żaden sposób nie wykazała, aby mniejsza ilość skór wystawiana przez nią na aukcjach w roku 2012 pozostawała w związku przyczynowym z wyłączeniem prądu na jej fermie w styczniu 2012 r. Natomiast zebrany materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że do takiej szkody doszło w latach 2013 i 2014.

Sąd Apelacyjny ma na uwadze, że odłączenie prądu nie tylko wpłynęło na zmniejszenie ilości samic, ale również na kondycję zwierząt i ich potencjału rozrodczego nerek. Biegły jednoznacznie wskazał, że praktycznie całe stado podstawowe, które powódka posiadała nie miało szans osiągnięcia zadawalających efektów produkcyjnych. Z tym stanowiskiem należy się zgodzić, gdyż doświadczenie życiowe wskazuje, że raz osłabione zwierzęta rzadko kiedy na tyle odbudowują swoją kondycję, aby ich reprodukcja wzrastała. Ze specyfiki gatunku zwierząt, na co także zwrócił uwagę biegły wynika dodatkowo fakt, że są one bardzo wrażliwe na każdą zmianę karmy, która zawsze ma wpływ na jakość futer także długofalowo. Należy zauważyć, że ta tendencja znajduje potwierdzenie w cenach skór zwierząt, jakie powódka uzyskiwała w latach 2013 -2014. W roku 2013 powódka uzyskiwała na aukcjach średnio 60,15 euro za jedną skórę, a w roku 2014 jedynie 31,40 euro za jedną skórę. Brak jest przy tym jakiegokolwiek dowodu na to, że przyczyną spadku wartości skór były inne czynniki niż słaba kondycja stada podstawowego.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny uznał, że w procesie wykazano, iż gdyby nie zaistniało zdarzenie wywołujące szkodę, powódka z posiadanego w roku 2012 stada podstawowego uzyskiwałaby 1020 norcząt z czego 30 pozostawiłaby na powiększenie stada podstawowego, a do sprzedaży przeznaczylaby w 2013 roku 930 skór. Jej koszty wyniosłyby łącznie 110 574, 10 zł. w tym na żywieniu samic 37 230 zł. (jak u biegłego), na żywieniu norcząt 72 000 zł. (1020 * 0,5 * 150 dni), na szczepienia 344,10 zł. oraz 1000 kosztów pośrednio związanych z hodowlą takich jak zakup

dodatkowych klatek dla zwiększenia stada podstawowego, zakup domków wykotowych, podatek od nieruchomości, składkę w związku hodowców, koszty usypiania zwierząt czy przygotowania skór do aukcji, koszty utrzymania samców. W roku 2014 koszty produkcji powódki wyniosłyby zaś 129 869,80 zł., w tym na żywienie samic 43 800 zł. (200 samic * 0,6/dzień), na żywienie norcząt – 84 675* 1089* 0,5 zł.), na szczepienia 394,80 zł. oraz jak w roku poprzednim 1000 zł. na wydatki pośrednie. W ramach wydatków nie uwzględniono osobno kosztów energii elektrycznej, gdyż skoro biegły wyliczył pełne koszty karmy dla zwierząt, a nie jej komponentów, należało przyjąć, że koszty te obejmują także koszty niezbędne do wytworzenia karmy w tym energię elektryczną.. Sąd Apelacyjny nie ustalał kosztów produkcji za rok 2014 albowiem jak już wskazano przy omówieniu szkody w roku 2012, cykl produkcyjny norek, zdaniem sądu odwoławczego, nie pozwala na przyjęcie, że zwierzęta wyhodowane w roku 2014, byłyby w tym roku sprzedawane, a powódka nie objęła pozwem szkody za rok 2015.

Bez zdarzenia wywołującego szkodę, zdaniem sądu odwoławczego, dochody powódki mogły się kształtować na poziomie 107 155, 07 zł. przy założeniu, że powódka sprzedalaby 930 sztuk skór po średniej cenie sprzedaży skór z jej hodowli w tym roku i przyjęciu tak jak w opinii biegłego średni kurs euro wynosił 4,116 zł. Natomiast w roku 2014 dochód powódki wynosiłby 65 401, 34 zł. przy przyjęciu, że powódka sprzedalaby 1099 skór, przy średniej cenie i kursie euro jak w opinii biegłego.

Powódka uzyskała w rzeczywistości dochody ze sprzedaży skór w roku 2013 w wysokości 100 698, 35 zł. (24 465,10 euro * 4,116 zł), a w roku 2014 – 37 866 zł. (9193,71 euro* 4,116 zł.).

Różnica pomiędzy dochodami hipotetycznymi powódki a rzeczywiście uzyskanymi wynosiła więc odpowiednio w roku 2013 – 6456, 72 zł., a w roku 2014 – 29 535,34 zł., co łącznie daje kwotę 35 992, 06 zł.

Przechodząc do materialnoprawnej oceny rozstrzygnięcia Sądu I instancji wskazać należy, że Sąd Okręgowy w konsekwencji dokonania błędnych ustaleń faktycznych ustalił wysokość należnego powódce odszkodowania w błędnej wysokości.

Podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowił art. 805 § 1 w zw. z art. 822 § 1 k.c. Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Art. 822 § 1 k.c. stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Analiza powyższych przepisów oraz polisy ubezpieczeniowej prowadzi do wniosku, że pozwany jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez ubezpieczoną. Podstawę odpowiedzialności ubezpieczonej stanowił z kolei art. 435 k.c.

Zgodnie z treścią przepisu art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

U podstaw zastosowania ww. przepisu leży łączne istnienie trzech przesłanek warunkujących wystąpienie roszczenia odszkodowawczego, a mianowicie: istnienie szkody, zdarzenie z którym system prawny łączy obowiązek oraz związek przyczynowy pomiędzy tymi dwoma przesłankami.

Zgodnie z obowiązującą w polskim prawie cywilnym zasadą pełnego odszkodowania, którą wyraża przepis art. 361 § 2 k.c., naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego przez poszkodowanego uszczerbku. Z tego względu naprawienie szkody obejmuje - w granicach wyznaczonych przez związek przyczynowy – straty, jakie poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody mu nie wyrządzono.

Nie było kwestią sporną, że powódka w wyniku nieuzasadnionego odłączenia prądu przez ubezpieczoną w styczniu 2012 r. doznała szkody w zakresie utrzymania 17 sztuk samców do kolejnych aukcji, dodatkowego szczepienia dla

samic, zniszczenia karmy i jej utylizacji, naprawy uszkodzonej chłodni, upadku 20 samic i utraty zarobku. Nie ulega wątpliwości, że między zdarzeniem wywołującym szkodę, a szkodą poniesioną przez powódkę istniał związek przyczynowo-skutkowy. Kwestią sporną okazała się natomiast wysokość poniesionej przez powódkę szkody w zakresie padłych zwierząt oraz utraconego zarobku.

W ocenie Sądu odwoławczego metodologia polegająca na obliczeniu wysokości utraconych przez powódkę dochodów na podstawie możliwych do osiągnięcia przychodów i przewidywanych kosztów działalności, z uwzględnieniem zmniejszenia stada podstawowego w wyniku odłączenia prądu jest uzasadniona w świetle zgromadzonego materiału dowodowego.

Nie sposób zgodzić się z pozwanym, że powódka przyczyniła się do zwiększenia szkody nie uzupełniając stada podstawowego. Uszło uwadze skarżącego, że hodowla zwierząt stanowi źródło utrzymania powódki. Racjonalnie działając musi więc każdego roku zapewnić sobie nie tylko środki na kontynuowanie hodowli, ale także na własne utrzymanie. Pozwany w żaden sposób nie zrekompensował powódce szkody wywołanej zaprzestaniem dostaw prądu do jej fermy, jednocześnie podnosi, że powódka powinna była czynić nakady na odtworzenie stada. Całkowicie nie uwzględnia jednak aspektów ekonomicznych, które mogły i co powódka podkreślała rzeczywiście uniemożliwić jej kolejne inwestycje. Nadto należy zgodzić się z powódką, że dla prawidłowego prowadzenia hodowli konieczne jest różnicowanie genetyczne zwierząt, gdyż chów wsobny powoduje obniżenie odporności na choroby, obniżenie płodności czy żywotności zwierząt. Dopiero wykazanie przez pozwanego, który taki zarzut podnosi, że mimo dostępności zwierząt o odpowiednich cechach genetycznych, ale także w przypadku nerek o odpowiednim umaszczeniu w stosunku do pozostałego stada, powódka mimo posiadanych środków nie uzupełniała stada podstawowego, mógłby skutkować zastosowaniem art. 362 k.c. Dowodu takiego pozwany jednak nie przedstawił.

Podobnie za nietrafny należy uznać zarzut zawyżenia przez biegłego kosztów zakupu nerek do stada podstawowego. Sam fakt, że jeden hodowca oferuje samice po niższej cenie niż przyjęta przez biegłego nie oznacza sam w sobie, że powódka mogła odbudować stado, nabywając wszystkie samice w tej cenie. Jak już wyżej wskazano decydujące znaczenie przy zakupie mają także cechy genetyczne i umaszczenie samic. Nadto ilość samic przeznaczona do sprzedaży jako zwierzęta hodowlane przez danego hodowcę. Nie sposób przy tym nie zauważyć, że powódka 6 samic kupiła za znacznie wyższą niż przyjęta przez biegłego cena i jest to jej realna szkoda. Bez przerwy w dostawie energii powódka nie miała bowiem potrzeby dokupowania samic. Uwzględniając tę okoliczność i nawet przyjmując cenę pozostałych 14 samic w cenie minimalnej 70 euro rzeczywista szkoda powódki z tytułu padnięcia samic wynosiłaby 1700 euro. Biegły oszacował ją na 1800 euro, co biorąc pod uwagę wszystkie wyżej wskazane czynniki należy uznać za realne koszty odbudowy stada. Tym bardziej, że pozwany w toku całego procesu podnosił, że powódka powinna natychmiast nabyć zamiast 6 samic zakończonych, 20 samic, liczył się więc z tym, że koszt odbudowy stada będzie znacznie wyższy.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Apelacyjny uznał, że z uwzględnieniem franczyzy redukcyjnej w wysokości 5000 zł i niezaskarżonej części roszczenia na rzecz powódki należało zasądzić kwotę 46 579,02 zł. Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki powyższą kwotę, a w pozostałej części powództwo oddalił.

W punkcie drugim wyroku w pozostałym zakresie apelację pozwanego oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

Konsekwencją zmiany wyroku jest zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu zwartego w punkcie trzecim zaskarżonego wyroku wyroku, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. Na poniesione przez powódkę A. K. (1) koszty procesu składały się opłata od pozwu w wysokości 4.131 zł, wynagrodzenie reprezentującego ją radcy prawnego w wysokości 3600 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, oraz zaliczka na biegłego w kwocie 1000 zł., a więc łączna kwota 8743 zł. Na poniesione przez pozwanego koszty procesu składały wynagrodzenie reprezentującego go radcy prawnego w wysokości 3600 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. oraz zaliczka na biegłego w kwocie 2000 zł., łącznie kwota 5617 zł. Biorąc pod uwagę wynik postępowania należne powódce koszty wyniosły 1488 zł.,

a należne pozwanemu koszty 4663 zł. Po wzajemnej kompensacji powódka powinna zwrócić pozwanemu 3 175 zł. tytułem kosztów procesu przed sądem pierwszej instancji.

W tym miejscu wskazać należy, że Sąd Okręgowy błędnie przyjął stawkę wynagrodzenia należną pełnomocnikom stron w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, licząc ją od wartości rozszerzonego roszczenia. W niniejszej sprawie do rozliczenia kosztów zastępstwa procesowego w pierwszej instancji miało zastosowanie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490 oraz z 2015 r. poz. 617 i 1078). Zgodnie z § 4 ust. 2 powyższego rozporządzenia w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji. Stąd też skoro początkowo powódka żądała od pozwanego kwoty 82 619, 01 zł. zastosowanie do obliczenia wysokości należnego pełnomocnikom obu stron wynagrodzenia ma §6 pkt. 6 tego aktu prawnego, a nie §6 pkt. 7, jak to przyjął Sąd Okręgowy.

Koszty sądowe rozliczyć należało również zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, stosownie do art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. Jednakże Sąd Apelacyjny skorygował jedynie koszty należne Skarbowi Państwa od pozwanego, biorąc pod uwagę wynik apelacji. Natomiast w przypadku powódki zastosował art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy, nie obciążył powódki tymi kosztami.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego, sąd odwoławczy zasądził od powódki na rzecz pozwanego tylko część tych kosztów, kierując się normą art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny podziela poglądy wyrażone w doktrynie, że przepis art. 102 k.p.c. ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu; jest rozwiązaniem szczególnym, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawia ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi. Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu według doktryny zaliczyć można nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, lecz także dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Ocena, czy w danej sprawie występuje "przypadek szczególnie uzasadniony" zależy od swobodnej, choć nie dowolnej, oceny sądu. Uznanie czy w sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu tego przepisu, jest przejawem dyskrecjonalnej władzy sądu. Z uwagi na charakter tego przepisu, może on być stosowany tylko wtedy, gdy okoliczności danej sprawy wskazują, że obciążenie strony przegrywającej kosztami byłoby oczywiście niesłuszne, niesprawiedliwe, nie zgodne z zasadami współżycia społecznego.

Ta ostatnia sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie. Co prawda powódka niecelowo rozszerzyła powództwo, jednak mimo szeregu zarzutów do opinii biegłego składanych przez pozwanego, dopiero na etapie apelacji podniósł on, że biegły dokonał błędnego wyliczenia. Ten błąd uszedł uwadze zarówno Sądowi pierwszej instancji jak i stronom i w znacznej mierze doprowadził do konieczności wywiedzenia apelacji przez pozwanego w takiej skali. Jednakże powódka bez wątpienia doznała szkody, za którą pozwany odpowiada i samych podstaw odpowiedzialności nie kwestionował. Mimo upływu prawie sześciu lat ta szkoda nie została jej zrekompensowana. Wewnętrznie niesprawiedliwe i niezgodne z zasadami współżycia społecznego byłoby więc obciążanie powódki pełnymi kosztami należnymi pozwanemu, które de facto pochłonęłyby większość zasądzonego świadczenia. Za zastosowaniem art. 102 k.p.c. przemawiał także przedmiot sprawy, a więc fakt, że spór dotyczył utraconych korzyści, które zawsze są kwestią oceną i możliwą do oszacowania jedynie w przybliżeniu.

--	--